

Sygn. akt I ACa 887/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SSA Marzanna Góral

SO del. Emilia Szczurowska

Protokolant sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2016 r.

sprawy z powództwa M. R. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. W. i G. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt XXIVC 1265/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten tylko sposób, że:

a) oddala powództwo o zobowiązanie pozwanego do zaniechania działań polegających na zbieraniu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego M. R. (1) oraz do zaniechania wykonywania zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową,

b) zobowiązuje pozwanego do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powódki polegających na publikowaniu i rozpowszechnianiu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki oraz zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową w dzienniku (...) i na portalu internetowym(...)

c) oddala powództwo o zobowiązanie pozwanego do zaniechania publikowania i rozpowszechniania informacji i zdjęć, o których mowa w punkcie 1 b w innych czasopismach wydawanych przez pozwanego;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. W. i G. J. na rzecz M. R. (1) kwotę 1800 (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

.

Marzanna Góral Ewa Kaniok Emilia Szczurowska

Sygn. akt I ACa 887/15

UZASADNIENIE

M. R. (1) wystąpiła przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. W. oraz G. J. o zobowiązania pozwanej (...) A. S.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. do zaniechania dalszych działań naruszających dobra osobiste powódki w tym prawo do prywatności, wizerunku i spokoju polegających na zbieraniu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki oraz wykonywaniu zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach niezwiązanych z jej działalnością zawodową, publikowaniu i rozpowszechnianiu takich informacji i zdjęć w dzienniku (...) na portalu internetowym (...) oraz w innych czasopismach wydawanych przez pozwaną spółkę. Powódka domagała się w szczególności usunięcia z portalu internetowego www.(...) następujących artykułów wraz z ilustrującymi je zdjęciami.

1. z dnia 24 października 2013 roku pt. „M. R. (1) jest w ciąży”;
2. z dnia 05 września 2013 roku pt. ” To nie ciąży! R. żąda przeprosin. No to przepraszamy”;
3. z dnia 17 września 2013 roku pt. „R. rozwiódła się dla H.?”
4. z dnia 12 września 2013 r. pt. „R. ma już nowego faceta”;
5. z dnia 29 lipca 2013 r. pt. „M. R. (1) już po rozwodzie”;
6. z dnia 21 lipca 2013 r. pt: „Rozwód polskiej aktorki. Mąż robi problemy bo chce...”;
7. z dnia 28 czerwca 2013 r. pt. „Rozwód polskiej aktorki. Oto negocjacje na ostrzu noża”;
8. z dnia 26 czerwca 2013 r. pt. „R. nie przysłała na rozwód(...)
9. z dnia 09 maja 2013 r. pt. „Mąż R. nie przyszedł nawet na rozwód”;
10. z dnia 25 kwietnia 2013 r. pt. „Afera z R.. Gdzie była ochrona, gdy zabierała wózek?;
11. z dnia 20 lutego 2013 r. pt. „M. R. (1). Rozwód będzie w ...”;
12. z dnia 10 stycznia 2013 r. pt. „R. się rozwodzi. Złożyła pozew!”

Powódka domagał się również zasądzenia solidarnie od pozwanych sumy pieniężnej:

1. w kwocie 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty na rzecz powódki;
2. w kwocie 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W..

Ponadto wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podniosła, że jest aktorką i dzięki występowaniu w filmach, serialach telewizyjnych i uczestnictwie w akcjach charytatywnych cieszy się dużą popularnością. Wymienione wyżej artykuły dotyczą wyłącznie prywatnej sfery jej życia, prezentują niezweryfikowane plotki dotyczące jej życia osobistego i intymnego, wkraczają w niezwykle delikatną materię stosunków rodzinnych oraz relacji o charakterze uczuciowym. Wskazane materiały prasowe nie pozostają w jakimkolwiek związku z wykonywaną przez nią działalnością zawodową. Prezentowane w nich informacje są wyłącznie plotkami i pomówieniami, a nie rzetelną informacją dziennikarską. Publikacje te wywołały u niej wiele negatywnych odczuć w sferze psychicznej, takich jak poczucie krzywdy, bezradności, zamknięcia się w sobie, długotrwały stres, lęk o małąletnią córkę, stany depresyjne. Powódka obawia się kontaktów z ludźmi i ciągłych pytań o osobiste sprawy, jest przygnębiona, rozkojarzona, nie udziela wywiadów,

których w związku ze zobowiązaniami zawodowymi winna udzielać. W jej ocenie sporne artykuły świadczą o naruszeniu jej dóbr osobistych takich jak prawo do prywatności, spokoju, poszanowania życia rodzinnego i wizerunek.

Pismem procesowym z dnia 6 grudnia 2012 roku powódka cofnęła częściowo powództwo skierowane przeciwko pozwanej spółce w zakresie żądania usunięcia z portalu www.(...) trzech artykułów wraz z ilustrującymi je zdjęciami tj. artykułu:

1. z dnia 24 października 2013 roku pt. „M. R. (1) jest w ciąży”;
2. z dnia 05 września 2013 roku pt. „To nie ciąży! R. żąda przeprosin. No to przepraszamy”;
3. z dnia 17 września 2013 roku pt. „R. rozwiodła się dla H.?”.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, iż w dniu 2 grudnia 2013 roku zostało jej doręczone pismo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zgodnie z którym powyższe materiały prasowe opublikowane w serwisie internetowym (...), zostały trwale usunięte i nie są dostępne na stronie (...).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Potwierdzili, że doszło do publikacji spornych artykułów, jednak zaprzeczyli, aby doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powódki. Podnieśli, iż powódka występując w mediach i wypowiadając się o swoim życiu rodzinnym, towarzyskim uczyniła z tego życia przedmiot domeny publicznej, a tym samym wyraziła zgodę na ingerencję w jej życie pozazawodowe. Wskazali, iż podjęte przez nich działanie mieści się w ramach porządku prawnego i uprawnień wynikających z ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe. Ponadto zakwestionowali wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2014 roku podniosła, iż pozwani dalej naruszają jej dobra osobiste poprzez publikacje na portalu internetowym (...) oraz w dzienniku (...) następujących artykułów: „Będzie ślub? Gwiazda serialu (...) zaręczona”, „Czy M. R. (2) też będzie mamą? Ciąże na salonach się nie kończą”, „Ciąże celebrytek, Kolejka gwiazd na porodówkę. One wkrótce urodzą”. Powódka podkreśliła przy tym, iż powyższe publikacje naruszają zakaz publikacji określony postanowieniem Sądu z dnia 11 grudnia 2013 roku.

Kolejnym pismem procesowym z dnia 29 maja 2014 roku (data stempla pocztowego) powódka poinformowała o dalszych działaniach pozwanych naruszających jej dobra osobiste wskutek publikacji kolejnych artykułów tj. „Radosna nowina. R. jest w ciąży”, „Dramat w (...), R. straci rolę przez ciążę”.

W dniu 7 października 2014 roku złożyła kolejne pismo, w którym podniosła, iż pozwani nadal uporczywie publikują artykuły dotyczące jej życia osobistego pogłębiając w ten sposób naruszenia jej dóbr osobistych, pomimo prawomocnego postanowienia Sądu z dnia 11 grudnia 2013 roku, pogłębiając w ten sposób jej krzywdę. Jako dowód wskazała publikacje: „Niedyskretne teściowe. M. Z.. Potwierdza ciążę partnerki syna”, „Niedyskretne teściowe. One lubią mówić o synowych i zięciach. M. P. ciążę partnerki syna”.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., Sąd Okręgowy w Warszawie, w punkcie pierwszym zobowiązał pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą W. do zaniechania dalszych działań naruszających dobra osobiste powódki M. R. (1) w tym prawa do prywatności, wizerunku i spokoju, polegających na zbieraniu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki M. R. (1) oraz wykonywania zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową, publikowaniu i rozpowszechnianiu takich informacji i zdjęć w dzienniku (...), na portalu internetowym (...) oraz innych czasopismach wydawanych przez pozwaną (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w tym do usunięcia z portalu internetowego www.(...) następujących artykułów wraz z ilustrującymi je zdjęciami: opublikowanego dnia 29 lipca 2013 roku „M. R. (1) już po rozwodzie.”, [http://www.\(...\)/\(...\),1.html](http://www.(...)/(...),1.html); z 21 lipca 2013 roku pod tytułem: "Rozwód polskiej aktorki. Mąż robi problemy, bo chce..." [http://www.\(...\)/M.-M. \(...\)\(...\),1.html](http://www.(...)/M.-M. (...)(...),1.html); z dnia 28 czerwca 2013 roku „Rozwód polskiej aktorki. Oto negocjacje na ostrzu noża!", [http://www.\(...\)/Aktorka-M.-R.-omawia-rozwod-z-mezem,artykuly,\(...\),1.html](http://www.(...)/Aktorka-M.-R.-omawia-rozwod-z-mezem,artykuly,(...),1.html); z dnia 26 czerwca 2013 roku „R. nie przyszła na rozwód (...), [http://www.\(...\)/R.-aktorki-M.-R.-na-rozprawie-nie-bylo-](http://www.(...)/R.-aktorki-M.-R.-na-rozprawie-nie-bylo-)

jej-meza,artykuly, (...),1.html; z dnia 9 maja 2013 roku: "Mąż R. nie przyszedł nawet na rozwód!", [http://www\(...\)/rozwod-M.-R.-M.-R.-rozwiodla-sie,artykuly, \(...\),1.html](http://www(...)/rozwod-M.-R.-M.-R.-rozwiodla-sie,artykuly, (...),1.html); z 25 kwietnia 2013 roku: "Afera z R.. Gdzie była ochrona gdy zabierała wózek?", [http://www\(...\)/M.-R.-podprowadzila-wozek-ze-sklepu,artykuly, \(...\),1.html](http://www(...)/M.-R.-podprowadzila-wozek-ze-sklepu,artykuly, (...),1.html), z 20 lutego 2013 roku „M. R. (1). Rozwód będzie w...”, [http://www\(...\)/M.-R.-R.-w-maju-R.-R.-w-maju,artykuly, \(...\),1.html](http://www(...)/M.-R.-R.-w-maju-R.-R.-w-maju,artykuly, (...),1.html); z 10.01.2013 roku: "R. się rozwodzi. Złożyła pozew!", [http://www\(...\)/M.-R.-sie-rozwodzi-Z. \(...\), \(...\),1.html](http://www(...)/M.-R.-sie-rozwodzi-Z. (...), (...),1.html). W punkcie drugim zasądził solidarnie od pozwanych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. W. oraz G. J. na rzecz powódki M. R. (1) kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku do pozwanych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i G. J. od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, w stosunku do pozwanego M. W. od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. W punkcie trzecim w pozostałej części powództwo oddalił. W punkcie czwartym zasądził solidarnie od pozwanych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., M. W. oraz G. J. na rzecz powódki M. R. (1) kwotę 3226,50 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest znaną aktorką filmową, gra w dwóch z najbardziej popularnych i cenionych seriali telewizyjnych, udziela się w organizacjach charytatywnych.

W okresie od stycznia 2013 roku do lipca 2013 roku na fali zainteresowania osobą powódki M. R. (1) związanej z jej sprawą rozwodową, na portalu internetowym dziennika (...) – [www\(...\)](http://www(...).). ukazało się siedem artykułów dotyczących powódki i jej ówczesnego męża M. M. (2).

1. W dniu 10 stycznia 2013 roku na portalu internetowym dziennika (...) – [www\(...\)](http://www(...).). ukazał się artykuł opatrzony tytułem „R. się rozwodzi. złożyła pozew!”. Powyższy artykuł został zamieszczony pod adresem [http://www\(...\).pl\(...\)-sie-rozwodzi-Zlozykla-pozew-M.-R.\(...\)M.-rozwodza sie,artykul,195236,1.html](http://www(...).pl(...)-sie-rozwodzi-Zlozykla-pozew-M.-R.(...)M.-rozwodza sie,artykul,195236,1.html). W artykule tym znajdują się informacje dotyczące złożenia przez powódkę pozwu rozwodowego, przyczyn rozstania powódki z jej ówczesnym mężem M. M. (2). Artykuł został opatrzony zdjęciem powódki M. R. (1) i M. M. (2), pod którym widnieje napis „M. R. (1) z mężem”.
2. W dniu 20 lutego 2013 roku na portalu internetowym dziennika (...) – [www\(...\)](http://www(...).). pod adresem [http://www\(...\)/M.-R.-R.-w-maju-pozew-R.-R.-w-maju,artykul, \(...\),1.html](http://www(...)/M.-R.-R.-w-maju-pozew-R.-R.-w-maju,artykul, (...),1.html) pojawił się artykuł pod tytułem „M. R. (1). Rozwód będzie w ...”. W artykule tym autor podaje informacje odnośnie terminu pierwszej rozprawy rozwodowej powódki. W artykule skomentowano szerzej przyczyny rozstania się powódki z jej ówczesnym mężem M. M. (2), podano informacje odnośnie próby ratowania małżeństwa, znalazło się także stwierdzenie, że: „Aktorka długo jeszcze łudziła się, że uda jej się zażegnać kryzys. Ze względu na córeczkę M. zwlekała niemal do ostatniego momentu”. Artykuł został zilustrowany tym samym zdjęciem, co powyższy artykuł z dnia 10 stycznia 2013 roku.
3. W dniu 09 maja 2013 roku na portalu internetowym dziennika (...) – [www\(...\)](http://www(...).), pod adresem, [http://www\(...\)/R.-M.-R.-M.-R.-rowiodla-sie,artykul, \(...\),1.html](http://www(...)/R.-M.-R.-M.-R.-rowiodla-sie,artykul, (...),1.html) ukazał się artykuł zatytułowany „Mąż R. nie przyszedł nawet na rozwód!”, w którym to skomentowano niestawienie się byłego męża powódki na pierwszym terminie rozprawy rozwodowej. W artykule znalazły się między innymi stwierdzenia „M. R. (1) chce rozwodu, ale M. nie zamierza do niego dopuścić. I pewnie dlatego nie przyszedł w środę do sądu (...)”. Artykuł został opatrzony zdjęciem powódki zrobionym w sądzie, pod którym zawarto napis „M. R. (1) pojawiła się w sądzie w ostatniej chwili”.
4. Kolejny artykuł pojawił się dnia 26 czerwca 2013 roku pod tytułem „R. nie przyszła na rozwód (...)”. W artykule tym podano informacje odnośnie nieobecności powódki i jej ówczesnego męża na drugim terminie rozprawy rozwodowej. W treści artykułu wskazywano okoliczności rozstania M. R. (1) z M. M. (2), roztrząsano przyczyny rozpadu pożycia małżeńskiego. Ponadto w treści artykułu pogrubionym, wytłuszczonym drukiem pojawił się napis „Sprawa rozwodowa jest w toku, jednak tak trudno jest się im rozstać...”. Powyższy artykuł został zamieszczony pod adresem [http://www\(...\)/R.-aktorki-M.-R.-na-rozprawie-nie-bylo-jej-i-meza,artykul,\(...\),1.html](http://www(...)/R.-aktorki-M.-R.-na-rozprawie-nie-bylo-jej-i-meza,artykul,(...),1.html). Artykuł został zilustrowany zdjęciem powódki wraz z M. M. (2), pod którym widnieje napis „Wciąż są małżeństwem”.
5. W artykule pod tytułem „Rozwód polskiej aktorki. Oto negocjacje na ostrzu noża!” (z dnia 28 czerwca 2013 roku), pojawiły się informacje odnośnie braku porozumienia powódki z jej ówczesnym mężem M. M. (2) co do

dalszej przyszłości. Artykuł ten zawierał stwierdzenie, że: „Sprzeczkę dorosłych niestety najbardziej odbijają się na ich córeczce. Mała W. (5 l.) na pewno wolałaby widzieć rodziców w lepszych humorach niż ostatnio”. Ponadto w artykule zostały zawarte informacje dotyczące sposobu przyszłego sprawowania opieki nad małoletnią córką powódki i jej ówczesnego męża. W treści artykułu zawarto także stwierdzenie: „Jednak widać, że sprawy między nimi są na ostrzu noża. Nawet przy dziecku prowadzili negocjacje, paląc jednego papierosa za drugim” (przy czym drugi napis został pogrubiony i wytłuszczony). Dodatkowo artykuł został opatrzony zdjęciem powódki i M. M. (2), na którym to obydwójce palą papierosa, a w niewielkiej odległości od nich siedzi mała dziewczynka (prawdopodobnie córka powódki i jej ówczesnego męża M. M. (2)) zwrócona w stronę rodziców. Powyższy artykuł został zamieszczony pod adresem [http://www.\(...\)/Aktorka-M.-R.-omawia-rowzod-z-mezem,artykul,\(...\),1.html](http://www.(...)/Aktorka-M.-R.-omawia-rowzod-z-mezem,artykul,(...),1.html).

6. W dniu 21 lipca 2013 roku na portalu internetowym dziennika (...) – [www.\(...\)](http://www.(...)) pojawił się kolejny artykuł zatytułowany „Rozwód polskiej aktorki. Mąż robi problemy, bo chce...” W którym podano informacje na temat zamierzonej walki ówczesnego męża powódki „o prawo do opieki nad ich córką”. W artykule szerzej odniesiono się do sposobu przyszłego sprawowania opieki nad córką powódki i M. M. (2). Ponadto podano informacje na tematy dotyczące sprawy rozwodowej. Pod tytułem artykułu zamieszczono zdjęcie powódki oraz M. M. (2) z podpisem (...). Artykuł ten został zamieszczony pod adresem [http://www.\(...\)/M.-M.-R.-chce-dzielic-sie-cirka-po-rozwodzie-\(...\)\(...\),artykul,\(...\),1.html](http://www.(...)/M.-M.-R.-chce-dzielic-sie-cirka-po-rozwodzie-(...)(...),artykul,(...),1.html).

7. Następny artykuł pojawił się pod adresem [http://www.\(...\)/\(...\) \(...\) ,1.html](http://www.(...)/(...) (...) ,1.html). Artykuł opatrzony tytułem (...) już po rozwodzie” zawierał informacje dotyczące zakończenia sprawy rozwodowej powódki. W artykule padło stwierdzenie, że: „(...) para ostatecznie porozumiała się ws. wychowania córki i postanowiła rozwieść się w tajemnicy przed mediami, po cichu”. Pod tytułem tego artykułu zostało zamieszczone zdjęcie powódki i M. M. (2) opatrzone napisem (...). Dodatkowo na końcu artykułu zamieszczono zdjęcie przedstawiające powódkę, nad którym to zdjęciem umieszczono podpis „Sprawa rozwodowa M. R. (3)”.

Ponadto na stronie internetowej [www.\(...\)](http://www.(...)) w dniu 25 kwietnia 2013 roku opublikowano artykuł zatytułowany „Afera z R.. Gdzie była ochrona, gdy zabierała wózek?”. W artykule tym podano informacje dotyczące życia prywatnego powódki tj. robienia przez nią zakupów. Opisano w nim sytuację związaną z zabranieniem przez powódkę do domu wózka sklepowego z zakupami. Wskazywano na roztargnienie powódki. W artykule znalazło się między innymi sformułowanie: „M. R. (1) po zrobieniu zakupów, wyjechała wózką ze sklepu, przy czym żaden pracownik sklepu nie zwrócił jej uwagi”, a także sformułowanie „No bo jak słaba kobieta ma sama przenieść zgrzewki z wodą mineralną, tonę artykułów spożywczych i jeszcze środki czystości? Ale R. nie ma z tym najmniejszego problemu. Pomagała jej w tym jej popularność”. Artykuł został opatrzony zdjęciem, na którym to powódka oparta o wózek z zakupami rozmawia przez telefon komórkowy. Artykuł zatytułowano sensacyjnym tytułem: „Afera z R.. Gdzie była ochrona, gdy zabierała wózek?”. Pod artykułem był link do kolejnej publikacji zatytułowanej „R. nie chce być perfekcjonistką”.

W okresie od września do października 2013 roku na stronie internetowej dziennika (...) – [www.\(...\)](http://www.(...)) pojawiały się kolejne artykuły dotyczące powódki tj.:

1. z 05 września 2013 roku pt. „To nie ciąży! R. żąda przeprosin. No to przepraszamy”. W artykule tym odniesiono się do żądania powódki udzielenia wyjaśnień oraz przeprosin w związku z wcześniejszym artykułem pozwanego sugerującym ciężę powódki. W artykule znalazło się stwierdzenie mające stanowić odpowiedź na powyższe wezwanie powódki: „Głupio nam, więc przepraszamy. Ale skoro to nie ciąży, to co? Czyżby brak umiaru w jedzeniu?” Artykuł został zamieszczony pod adresem [http://www.\(...\) \(...\) \(...\) ,1.html](http://www.(...) (...) (...) ,1.html).

2. Z 12 września 2013 roku pt. „R. ma już nowego faceta”, w którym podano informacje o rozwodzie powódki oraz o tym, że coraz więcej czasu spędza z przyjacielem, z którym niedawno wyjechała na wakacje. Powołując się na rozmowę anonimowego informatora z (...), opisano szczegóły tego wyjazdu. Artykuł został opatrzony zdjęciem powódki z podpisem „M. R. (1) wyjechała na wakacje z przyjacielem” Artykuł został zamieszczony pod adresem [http://www.\(...\)/\(...\) \(...\) ,1.html](http://www.(...)/(...) (...) ,1.html);

3. Z 17 września 2013 roku, opublikowanego na stronie [http://www\(...\)/\(...\)\(...\),1.html](http://www(...)/(...)(...),1.html), pt. „R. rozwiodła się dla H.?” W artykule w szczególności podawano informacje odnośnie relacji osobistych powódki z jej domniemanym partnerem J. H. (1), podano również okoliczności nawiązania nowego związku oraz informacje o ciąży powódki i o rozwodzie powódki. Informując, że powódka spotyka się z J. H. (1), powołano się na publikację w (...). Zasugerowano też, że dla J. H. powódka mogła wziąć rozwód. Zamieszczono szereg informacji na temat związku powódki z J. H. (1).

4. Z dnia 24 października 2013 roku pt. „M. R. (1) jest w ciąży”, w którym sugerowano, że powódka jest w ciąży. Wskazano na poszlaki świadczące, zdaniem autorów, o ciąży powódki. Artykuł został zilustrowany zdjęciami z życia codziennego powódki, przedstawiającymi ją w sytuacjach niezwiązanych z jej działalnością zawodową – przy samochodzie, wkładającej różne rzeczy do bagażnika, w czasie rozmowy z inną kobietą. W artykule podano informacje o jej rozwodzie, o szczegółach związanych z tą sprawą. Artykuł opublikowano na stronie [http://www\(...\)/\(...\)\(...\),1.html](http://www(...)/(...)(...),1.html).

Powódka powziąwszy wiedzę o zamieszczeniu fotografii przedstawiających jej wizerunek i publikacji informacji z jej życia prywatnego w serwisie internetowym, wielokrotnie informowała pozwanych o bezprawności zamieszczonych na portalu internetowym materiałów i wzywała do natychmiastowego zaprzestania naruszania jej prawa do prywatności, wizerunku i spokoju poprzez zaniechanie publikowania i rozpowszechniania w dzienniku (...) na portalu (...) oraz w innych czasopismach Wydawnictwa (...)” Sp. z o.o. z siedzibą w W. informacji z życia osobistego i intymnego oraz zbierania takich informacji. Powódka wskazywała przy tym, iż bezprawność pozwanych polega nie tylko na zamieszczeniu materiałów dotyczących życia prywatnego powódki bez jej zgody ale także na umieszczeniu w serwisie jej wizerunku.

R. A. S.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. usunął w serwisie internetowym (...) materiały prasowe o tytułach: 1) „M. R. (1) jest w ciąży”, 2) „To nie ciąża! R. żąda przeprosin. No to przepraszamy”, 3) „R. rozwiodła się dla H.?”.

W odpowiedzi na powyższe artykuły opublikowane na portalu internetowym internauci zamieszcili różnego rodzaju komentarze. Niektóre z zamieszczonych komentarzy były złośliwe tj.: „Pewnie ona ma już jakiegoś przydupasa i dlatego nie chce już męża”, „współczuje temu dziecku dwoje egoistów szarpie się stawka jest dziecko”, inne zaś zawierały obraźliwe epitety pod adresem powódki, nieprzyzwoite i wulgarne wyrażenia tj.: „Tam w tym wielkim świecie, to się pieprzą jak króliki”, „Cholerne pokraki i dupodajki, im się wydaje, że są już dziesiątym cudem świata, czy co?”. Zdarzały się także komentarze, które wychodziły poza granicę dopuszczalnej krytyki i osiągały poziom bezprzedmiotowej obelgi jak i mowy nienawiści tj. „rozwiodła się dla nazwiska, a co tam dziecko zawsze można je umieścić w Domu dziecka, „(...) samotna matka gzić się teraz będzie z chłopami i dziecko będzie miało wujków co chwila nowych ...”, „Mogłaby z powodzeniem grać (...)z taką facjata bo twarzą tego aparatu gębowego nazwać nie można. Małe krzywe oczka jak u żaby, wąskie usta, małe nisko osadzone uszy. Normalnie dałn”, „bardzo brzydka kobieta i nawet otwór między nogami tego nie zmieni”, „piękna a pusta jak wydmuszka...”, „co mnie ta aktorzyna obchodzi! Brzydka jak 12 w nocy! Chodzi jak łamaga o bieganiu nie wspomnę! Ona ten wózek zabrała zamiast balkonika do chodzenia, używają ich staruszkowie”.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił zabezpieczenia poprzez zakazanie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. publikowania i rozpowszechniania w dzienniku (...) oraz na portalu [www\(...\)](http://www(...)) informacji odnośnie pożycia rodzinnego M. R. (1), w szczególności co do jej relacji z córką W., informacji odnośnie relacji osobistych M. R. (1) z M. M. (2) i z jej ewentualnymi czy domniemanymi partnerami (w szczególności z J. H. (1)), informacji opisujących, choćby w sposób sugerujący, ciążę u M. R. (1), na okres jednego roku.

Po wytoczeniu powództwa i wydaniu powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, nadal ukazywały się artykuły dotyczące powódki, których wydawcą był R. A. S.” Sp. z o.o. z siedzibą w W.:

1) W dniu 3 kwietnia 2014 roku na portalu internetowym (...) ([www\(...\)](http://www(...))) ukazał się artykuł pt.: „Będzie ślub? G. serialu (...) zaręczona”;

2) W dniu 7 kwietnia 2014 roku w numerze(...) dziennika (...) opublikowano artykuł pt.: „Czy M. R. (2) też będzie mamą?” Ciężę na salonach się nie kończą”. Tego samego dnia na portalu internetowym (...) ukazała się publikacja pt. „Ciężę celebrytek, Kolejka gwiazd na porodówkę. One wkrótce urodzą”;

3) W dniu 5 maja 2014 roku na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt.: „R. jest w ciąży”;

4) W dniu 13 maja 2014 roku w dzienniku (...) w numerze (...)(...) oraz na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt.: „Dramat w (...), R. straci role przez ciążę?”;

5) W dniu 21 września 2014 roku na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt.: „Aktorka porzuca serial. M. R. (1) odchodzi z serialu(...)

6) W dniu 3 października 2014 roku na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt.: „Niedyskretne teściowe. One lubią mówić o synowych i zięciach”, a w dzienniku (...) nr(...)(...) ukazał się artykuł pt.: „M. Z. potwierdza ciążę partnerki syna”.

Przedmiotem zainteresowania dziennikarzy piszących powyższe artykuły była w szczególności kwestia ciąży powódki, jej planów matrymonialnych oraz nowego związku z J. H. (1). Nigdy nie zwrócono się do powódki o zgodę na wykorzystanie zdjęć z jej wizerunkiem, czy o autoryzację którejkolwiek z wymienionych publikacji.

Od kwietnia 2014 roku powódka zwracała się do pozwanej spółki, jako wydawcy dziennika (...) i administratora portalu (...), o zaprzestanie publikowania na tym portalu oraz w dzienniku (...) jakichkolwiek informacji dotyczących jej życia prywatnego (dowód: kserokopia pisma z dnia 7 kwietnia 2014 roku - k. 349-351, kserokopia pisma z dnia 6 i 13 maja 2014 roku – k. 401 - 405). Wnioski te nie zostały uwzględnione.

Zawarte w artykułach treści były bolesne dla powódki. Po ukazaniu się artykułów powódka czuła się skrzywdzona, odczuwała przygnębienie, smutek. W związku z publikacjami spotkała się w środowisku aktorskim z licznymi pytaniami odnośnie ciąży, czuła się niezręcznie, gdyż musiała się tłumaczyć. Również w środowisku, w którym zamieszkuje spotkała się z licznymi reakcjami wywołanymi spekulacją o jej ciąży. Powódka przejmowała się publikacjami, wywołały u niej złość, płaczliwość, nie mogła zajmować się dzieckiem ani pracować, odczuwała publikacje jako swoistą nagonkę. Przestała cieszyć się życiem, chodziła smutna i przygnębiona, unikała ludzi gdyż obawiała się kłopotliwych pytań związanych z jej domniemaną ciążą, przestała cieszyć się z wykonywanego zawodu, rozważała nawet zakończenie kariery. Dla uniknięcia przykrych dla niej pytań i sytuacji ograniczyła ilość spotkań zarówno towarzyskich jak i zawodowych, nie chciała udzielać wywiadów, nie pojawiła się na konferencji, na której była zobowiązana się stawić, ograniczyła swoją działalność charytatywną.

R. A. S.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wydawcą dziennika (...), a także właścicielką stron internetowych www(...). zaś G. J. pełni funkcję redaktora naczelnego dziennika(...) Gazeta (...), a M. W. funkcję redaktora naczelnego (...). (bezsporne).

W przeszłości powódka udzieliła kilka wywiadów tj. z dnia 24 maja 2013 roku „M. R. (1): Najważniejsze jest to co robimy dla innych”, w którym poruszono między innymi temat macierzyństwa powódki, kwestie wychowywania córki. W wywiadzie tym opowiada głównie o swojej działalności w Interwencyjnym Ośrodku (...), o tym jak się o nim dowiedziała, jaki jest cel ośrodka. W wywiadzie udzieliła także informacji odnośnie tego jak trafiła do szkoły teatralnej. W powyższym wywiadzie padło także stwierdzenie ze strony autora „Nie lubisz bywać w wielkim świecie (...), rzadko jesteś bohaterką plotkarskich portali, czy gazet. Życie na pokaz nie za bardzo Cię interesuje...” na które powódka odpowiada „Ani życie na pokaz ani bywanie dla bywania. Nie rozumiem tego, ale i nie potępiam. Niektórzy mają taki sposób na życie i to lubią. Ja zwyczajnie za tym nie przepadam więc tego nie robię”. W wywiadzie udzielonym (...) zatytułowanym „M. R. (1). Po cichutku wyszłam za mąż”, powódka opowiadała o podejmowanych przez nią pracach, o tym kiedy sięgnęła po pierwszego papierosa, alkohol, co zapamiętała z dzieciństwa, o okolicznościach poznania swojego męża M. M. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast na gruncie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych. Powód zobowiązany jest wykazać, iż we wskazanych przez niego okolicznościach doszło do naruszenia konkretnych jego dóbr osobistych, zaś na pozwanym ciąży obowiązek obalenia domniemania bezprawności w związku z zaistniałym naruszeniem.

Dobro osobiste w postaci wizerunku *expressis verbis* wymienione jest w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c. Prawo do prywatności nie zostało wpisane wprost do w/w katalogu dóbr osobistych, niemniej objęcie go ochroną z art. 24 k.c. nie budzi wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie prawniczym. Prawo do prywatności jest zagwarantowane konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji RP) i ma umocowanie w prawie międzynarodowym (art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Konstytucja zalicza, zatem prywatność do kategorii praw podstawowych. Pojęcie życia prywatnego jest pojęciem szerokim, które nie daje się wyczerpująco zdefiniować i które obejmuje przede wszystkim prawo do autonomii osobistej i do rozwoju osobistego. Pojęcie to obejmuje również fizyczną i psychiczną nienaruszalność osoby, włącznie z prawem do zachowania prywatności życia z daleka od niechcianej uwagi (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 października 2012 roku, 42811/06). Prawo Prasowe natomiast uzależnia możliwość publikowania informacji dotyczących sfery życia prywatnego od zgody osoby zainteresowanej. Do najczęściej spotykanych sposobów naruszenia sfery życia prywatnego zaliczamy min. ujawnienie faktów z życia rodzinnego i osobistego czy też nadużywanie uzyskanych przez prasę informacji z życia rodzinnego i osobistego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zamieszczonych przez pozwanego artykułach zawarte zostały informacje na tematy dotyczące życia prywatnego powódki, odnośnie pożycia rodzinnego, jej relacji z córką W., z M. M. (2) zarówno przed rozwodem, w trakcie rozwodu, po rozwodzie, relacji z domniemanym partnerem J. H. (1), informacje o możliwej ciąży powódki. W międzyczasie pisano też o różnych kwestiach z życia prywatnego powódki, niezwiązanych z jej działalnością zawodową, na przykład o sytuacji związanej z zabraniem do domu przez powódkę wózka z zakupami ze sklepu, o sytuacji związanej z wyjazdem przez powódkę do ciepłych krajów itd. Od lutego 2013 r. na stronach portalu [www.\(...\)](#) były publikowane artykuły informujące o rozwodzie powódki i M. M. (2). Podawano dane o tym, kto złożył pozew o rozwód, kiedy, do jakiego sądu, kiedy jest termin sprawy rozwodowej, kto przychodził do sądu na sprawy rozwodowe, kiedy rozwód został orzeczony, napisano, ile lat trwało jej małżeństwo, że to powódka zdecydowała się na rozwód itd. Wskazywano, z jakich przyczyn powódka rozwodzi się z mężem. Przekazywano plotki dotyczące tych przyczyn. Pisano o córce powódki i jej ówczesnego męża. W szczególności napisano, że sprzeczki dorosłych niestety najbardziej odbijają się na ich córeczce, że najwięcej kłopotów powódce i jej mężowi stwarza kwestia opieki nad córką. Przekazywano opinie (wraz ze zdjęciem) na temat spotkania powódki z mężem w okresie pomiędzy sprawami rozwodowymi. Niewątpliwie przekazywanie wyżej wymienionych informacji stanowiło naruszenie prawa do prywatności.

Sąd Okręgowy wskazał, że wizerunek to dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych ludzi. Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83 ze zm.) rozpowszechnienie wizerunku wymaga „zezwoienia osoby na nim przedstawionej”. Zgoda jest zatem podstawowym warunkiem legalności rozpowszechniania wizerunku. Wyjątki od tej reguły zostały wskazane

w ust. 2 powyższego artykułu. Poza sporem jest, iż opublikowane przez pozwanego fotografie zostały wykonane i rozpowszechnione bez zgody powódki.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że naruszenie dóbr osobistych powódki nie było bezprawne. Do okoliczności wyłączającej bezprawność naruszenia dobra osobistego zaliczyć należy działanie w ramach porządku prawnego (dozwolonego przez obowiązujące przepisy prawa), wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (np. przez ujawnienie swej prywatności i poddanie jej ocenie) oraz działanie w imieniu uzasadnionego interesu (min. w ramach realizacji wolności słowa i prawa do informacji).

W art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz.24 z póź. zm.) wskazano, że aby można było publikować dane dotyczące prywatnej sfery życia bez zgody osoby zainteresowanej należy ustalić, czy osoba ta wykonuje działalność publiczną, i czy określone dane z tej sfery życia wiążą się bezpośrednio z tą działalnością.

Pojęcie „działalności publicznej” należy rozumieć szeroko przyjmując, że nie chodzi tu jedynie o działalność polityczną. Do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura i sztuka, a wśród nich aktywni w tych dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów, artyści i gwiazdy rozrywki. Osoby te nierzadko same zabiegają o popularność przez udzielanie wywiadów i informacji o swoim życiu prywatnym wielonakładowym gazetom o niskich czasach aspiracjach. Publiczny – w przyjętym rozumieniu – status tych osób nie powoduje jednak, że ich życie prywatne staje się automatycznie „życiem publicznym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 341/07, Lex 384755, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 111/11, Lex nr 1108503).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazał, że należy zgodzić się z pozwanym, iż działalność aktorska powódki uczyniła z niej osobę powszechnie rozpoznawaną, przez co stała się obiektem zainteresowania, ma zatem status osoby publicznej, jednakże nawet w odniesieniu do wyżej wymienionych osób sfera prywatna nie może być w sposób nieograniczony wyparta przez powszechną dostępność.

Sąd Okręgowy wskazał, że nieusprawiedliwiony jest pogląd pozwanych, iż „Powódka występując w mediach i wypowiadając się o swoim życiu rodzinnym lub o życiu towarzyskim uczyniła z tego życia przedmiot domeny publicznej i tym samym wyraziła zgodę na ingerencję w jej życie pozazawodowe i potwierdziła zakres informacji dostępny dla mediów i ich odbiorców”. Nie jest także trafne twierdzenie pozwanych, że „Powódka upubliczniając informacje ze swojego życia prywatnego i intymnego np. jakich mężczyzn lubi, że boi się rozwodu, kiedy zaczęła pić alkohol i palić papierosy – utraciła możliwość powoływania się na ochronę prywatności”. Fakt udzielenia wywiadu przez powódkę w G. w 2008 roku, nie stanowi zgodę na naruszenie prawa do prywatności powódki w odniesieniu do informacji, których sama powódka nie ujawniła. Powódka udostępniła prasie w przeszłości pewne informacje ze swego życia prywatnego, ale tylko te, które uznała za możliwe do upublicznienia i takie jej zachowanie nie stanowiło zezwolenia na nieograniczone rozpowszechnienie wszelkich informacji dotyczących jej życia prywatnego i nie może ono zwalniać z obowiązku uzyskania zgody. Powódka co najmniej od początku 2013 roku, nie informowała mediów o zdarzeniach jakie miały miejsce w jej życiu prywatnym. Starła się, chronić te aspekty życia, wyraźnie zakreślając granice dopuszczalnej ingerencji prasy i znaczenie, jakie ma dla niej zachowanie ww. faktów w sferze prywatności. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż zgłosiła zdecydowany sprzeciw wobec publikowania informacji dotyczących prywatnej sfery jej życia i tego świadomość mieli pozwani. Tym bardziej zatem wspominamy wywiad nie może wyłączyć bezprawności zachowania pozwanych. Nie uzasadnia on także stanowiska pozwanych, iż powódka epatuje opinię publiczną swym życiem pozazawodowym. Tego rodzaju argumentacja nie znalazła odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy. Pozwani nie wykazali faktu udostępnienia przez powódkę swojej prywatności mediom przez wywiady i wypowiedzi dotyczące jej życia osobistego.

Dostęp do prywatności osób powszechnie rozpoznawanych, poza ich zgodą, wynika z tego, że prowadzą działalność publiczną i z racji zaangażowania interesu ogólnego powinny podlegać społecznemu osądowi czy wręcz kontroli.

Zgodnie z art. 14 ust. 6 pr. Prasowego konieczne jest wykazanie związku pomiędzy wykonywaną działalnością publiczną a podaną informacją o prywatnym charakterze. Musi istnieć zależność między zachowaniem danej osoby w sferze publicznej a jej zachowaniem w sferze prywatnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 341/07, Lex 384755).

W ocenie Sądu Okręgowego zamieszczone przez pozwanego publikacje nie były związane z działalnością publiczną lub zawodową powódki. Ujawnione informacje dotyczyły przede wszystkim sprawy rozwodowej powódki, przyczyn rozpadu pożycia małżeńskiego, okoliczności ukształtowania się nowego związku powódki, rozważań, co do możliwego rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem, jej relacji z ówczesnym mężem oraz spekulacji odnośnie ciąży, nie stanowiły zatem elementu nawet szeroko ujmowanej działalności publicznej czy też zawodowej powódki i nie przyczyniły się do weryfikacji działalności charytatywnej powódki, czy też zawodowej, albowiem nie miały z nią związku. Sporne artykuły, nawet w marginalnym stopniu nie odnoszą się do pracy zawodowej powódki, koncentrując się wyłącznie na jej życiu osobistym. Nie usprawiedliwia faktu ich zamieszczenia w gazecie czy też na portalu internetowym oczekiwanie społeczne informowania o życiu gwiazd filmowych. Nie legitymizuje bowiem publikacji, społeczne oczekiwanie informowania o życiu gwiazd filmowych i tzw. celebrytów.

W przedmiotowych publikacjach nie można dopatrzeć się także działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego celem publikowanych tekstów było jedynie zwiększenie ich poczytalności, podniesienie ich atrakcyjności zwłaszcza w aspekcie sensacyjnym, plotkarskim i przez to zwiększenie korzyści majątkowych wydawcy. Sporne publikacje poprzez tytuły realizowały funkcje „zachęty” a ich celem było zaspokojenie niezdrowej ciekawości potencjalnych czytelników - ludzkiej ciekowości kosztem prywatności powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie wykazali, że materiały, które zostały opublikowane zostały zgromadzone z najwyższą starannością dziennikarską, poszanowaniem dóbr osobistych i zgodnie z wymogami elementarnej rzetelności, bowiem przedruki i korzystanie z innych portali internetowych, w braku pozyskania informacji od samej powódki, czy też innych wiarygodnych i znanych z personaliów osób, takich wymogów rzetelności nie spełniają. (...) że publikowane informacje, czy też skróty informacji stanowią przedruki, nie zwalnia z odpowiedzialności za ewentualne naruszenia wobec opisywanych osób. Generalnie każdy bowiem odpowiada za własne działania i jeżeli materiał prasowy narusza dobra osobiste lub im zagraża, to pokrzywdzony może domagać się ochrony od każdego z naruszających lub zagrażających.

Gdy chodzi o naruszenie wizerunku, to Sąd Okręgowy wskazał, że nie wymaga się zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, gdy wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (pkt. 1), rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowi jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenia, krajobraz, impreza publiczna (pkt. 2).

Zdjęcia z życia codziennego powódki, przedstawiają ją w sytuacjach niezwiązanych z jej działalnością zawodową min. przy samochodzie, wkładającej różne rzeczy do bagażnika, w czasie rozmowy z inną kobietą, czy też podczas robienia zakupów (k.35-41, k. 50). Trudno zatem uznać, iż wykonano je w związku z działalnością zawodową powódki. Brak jest upoważnienia do uwidaczniania i rozpowszechniania wizerunku osoby powszechnie znanej, wykonanego w sytuacji prywatnej. np. na spacerze, w kawiarni. Wizerunek powódki w ocenie Sądu, nie pełni roli podporządkowanej, nie jest elementem, który zostaje utrwalony przez przypadek, albo którego usunięcie nie pozbawiłoby zdjęcia jego charakteru.

A zatem w ocenie Sądu Okręgowego, zdjęcia przedstawiające powódkę zostały zrobione bez jej zgody, wiedzy, z ukrycia i nie miały związku z wykonywanym przez powódkę zawodem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że publikacje artykułów i zdjęć powódki stanowiły przekroczenie dozwolonych prawem granic ingerencji w sferę życia osobistego powódki i naruszyły jej dobra osobiste

w postaci prawa do prywatności, spokoju i wizerunku, co uzasadnia udzielenie powódce ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c., art. 81 Prawa autorskiego i art. 14 ust. 6 Prawa prasowego.

W ocenie Sądu Okręgowego dochodzone przez powódkę żądanie usunięcia z portalu internetowego www(...) kwestionowanych artykułów jest zasadne i ma na celu ochronę przed dalszym rozprzestrzenianiem się szkodzących publikacji.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione jest ze względu na istniejący stan zagrożenia przyszłymi naruszeniami żądanie nakazania pozwanym zaprzestania dalszych działań polegających na zbieraniu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego M. R. (1) oraz wykonywania zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową, publikowaniu i rozpowszechnianiu takich informacji w dzienniku (...), na portalu internetowym (...) oraz w innych czasopismach wydawanych przez pozwaną spółkę. Uwzględniając żądanie powódki w tym zakresie Sąd miał na względzie fakt, że od daty spornych publikacji jak również od daty wydania przez Sąd postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia powództwa do dnia orzekania, pozwani podejmowali działania naruszające dobra osobiste powódki w postaci prawa do prywatności, spokoju i wizerunku publikując w dzienniku (...) jak i na stronie internetowej www(...) kolejne artykuły dotyczące powódki. Przedmiotem zainteresowania dziennikarzy była w szczególności kwestia ciąży powódki, jej planów matrymonialnych oraz nowego związku z J. H. (1). Częstotliwość, treść i charakter tych publikacji przemawia za uznaniem, że w przyszłości dobra osobiste powódki mogą być naruszane przez publikowanie jeszcze kolejnych artykułów na temat jej życia prywatnego i intymnego czy rozpowszechnianie dotychczasowych publikacji. Pozwani nie zapewnili powódki, że nie będą publikować artykułów naruszających jej prawo do prywatności bądź wizerunek. Dotychczasowe zainteresowanie osobą powódki i jej życiem prywatnym, osobistym a nawet intymnym prezentowane na łamach gazety (...) czy na stronach portalu www(...) przemawia za uznaniem, że w przyszłości w tych środkach masowego przekazu nadal mogą być publikowane artykuły zawierające informacje o życiu prywatnym, osobistym a nawet intymnym powódki a także zdjęcia przedstawiające ją w sytuacjach niezwiązanych z jej działalnością zawodową. Również w świetle dotychczasowej postawy redakcji (...) i portalu www(...) zachodzi uzasadniona obawa, że w przyszłości mogą być naruszane dobra osobiste powódki przez rozpowszechnianie informacji z życia prywatnego i intymnego powódki oraz przez publikację artykułów zawierających takie informacje lub zdjęcia przedstawiające powódkę w sytuacjach niezwiązanych z jej działalnością zawodową.

Gdy chodzi o roszczenia majątkowe Sąd Okręgowy wskazał, że art. 448 k.c. pozwala na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. Zadośćuczynienie to ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że działaniu pozwanych można przypisać znamiona winy umyślnej.

Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd Okręgowy miał na względzie wielość naruszonych dóbr osobistych, czas trwania i zasięg naruszenia, a także upór pozwanych i brak reakcji na wyraźny i konsekwentny sprzeciw powódki wobec publikacji. Ilość artykułów naruszających dobra osobiste powódki i czas ich trwania łączył się ze znacznymi uciążliwościami i stanowił odczuwalną dolegliwość. Dla takiego stwierdzenia, nie jest potrzebna specjalistyczna wiedza psychologiczna, zwłaszcza kiedy weźmiemy pod uwagę rodzaj przekazywanych informacji, stosowane środki przekazu, oraz fakt braku reakcji na wezwania powódki wzywające do zaprzestania publikacji, nie pomijając szczególnego okresu życia powódki (czas trwania procesu rozwodowego). Wszystkie te okoliczności czynią usprawiedliwionymi i realnymi wskazywane przez powódkę emocje. Artykuły mogły niewątpliwie zdenerwować powódkę, narazić ją na stres. Z zeznań świadków wynika, iż opublikowanie spornych artykułów wpłynęło na spadek zaangażowania powódki w pracę zawodową jak i działalność charytatywną, powódka przestała udzielać wywiadów, miała trudności z koncentracją, unikała ludzi, płakała, na publikacje reagowała stresem i przygnębieniem.

Dlatego, w ocenie Sądu, kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę jest suma 50.000 złotych. Zasądzenie takiej kwoty na rzecz powódki powinno stanowić wystarczającą satysfakcję dla powódki, również z tej przyczyny, że czynnością która powinna, w ocenie Sądu, doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr

osobistych jest przede wszystkim usunięcie kwestionowanych publikacji jak również orzeczony zakaz dalszych naruszeń. Odsetki zostały zasądzone od dnia następującego po dniu, w którym pozwani otrzymali odpis pozwu. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych stanowił przepis z art. 481 § 1 k.c.

Przepis art. 38 ust. 1 prawa prasowego, stanowiący o odpowiedzialności wydawcy z tytułu naruszenia dóbr osobistych poprzez publikacje prasowe wskazuje, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa, a więc także za naruszenie prawnie chronionych dóbr osobistych osób trzecich, spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, nie wyłącza to jednakże odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Mając na uwadze treść powyższego przepisu Sąd Okręgowy zasądził kwotę zadośćuczynienia solidarnie od redaktorów i wydawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie zasądzenia kwoty 20.000 złotych na wskazany cel społeczny stanowi nadmierny rodzaj ochrony w stosunku do naruszonych dóbr osobistych, dlatego w tej części powództwo oddalono.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w części w zakresie punktów 1, 2 oraz 4 i zarzucili naruszenie:

a) zasady wolności słowa i prasy określonej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 prawo prasowe poprzez zakazanie Pozwanej ad. 1 zbierania informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki M. R. (1) oraz wykonywania zdjęć przedstawiających Powódkę w sytuacjach niezwiązanych z działalnością zawodową,

b) art. 54 ust. 2 Konstytucji RP zakazującego stosowania w demokratycznym państwie prawa cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu;

c) art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez ograniczenie praw Pozwanej jako wydawcy prasowego do otrzymywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych.

d) art. 23 kc w zw. z art. 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na:

(i) zakazaniu Pozwanej ad. 1 „publikacji i rozpowszechniania” określonych w treści wyroku informacji, w sytuacji, gdy art. 24 k.c. uprawnia tego, czyje dobro zostaje naruszone do żądania, aby podmiot naruszający te dobra dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wymieniony artykuł nie przewiduje zastosowania cenzury prewencyjnej, co do przyszłych i nieprzewidzianych zdarzeń w sytuacji, gdy zarzuty w pozwie dotyczyły wyłącznie ciąży Powódki i Jej relacji z J. H., a Powódka już urodziła, zaś związek z J. H. został upubliczniony przez osoby trzecie (w tym matkę J. H. - M. Z.).

(ii) nałożeniu na Pozwaną ad. 1 obowiązków nieadekwatnych do stanu faktycznego sprawy.

((...)) przyjęciu, iż pozwana Spółka w sposób bezprawny oraz zawiniony dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powodów w sytuacji gdy:

- powódka sama udzieliła opinii publicznej informacji o swoich relacjach - damsko męskich pozwalając aby media opisywały szczegóły jej podróży ślubnej,
- powódka sama podzieliła się z opinią publiczną swoimi marzeniami o ciąży, co spowodowało zainteresowanie tym tematem,
- informacja o ciąży była również przedstawiona przez pozwaną z tej przyczyny, że ukazywała ewentualny wpływ tej ciąży na życie zawodowe powódki,

- pozwana przeprosiła powódkę,
- informacja o ciąży była prawdziwa, powódka urodziła.

e) art. 448 k.c. poprzez przyznanie Powódce, zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej realia ekonomiczne Polski i dochody osiągnięte przez przeciętnego Polaka.

f) art. 448 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz Powódki sumy tytułem zadośćuczynienia, która nie jest odpowiednią i nie uwzględnia okoliczności stanu faktycznego, gdyż:

- poza (...) informacje o ciąży Powódki i jej związku z J. H. były publikowane przez inne media,
- nie zostało ustalone w toku sprawy, jaka część „krzywdy” Powódki została spowodowana publikacjami Pozwanej ad. 1, a jaka publikacjami innych mediów, a jaka była skutkiem przeżyć Powódki w związku z Jej rozwodem.

g) art. 81 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Powódka nie udzieliła, w żaden sposób zgody na rozpowszechnianie swojego wizerunku.

Naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

a) dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z rzeczywistym stanem, a mianowicie:

- ustalenie, że żaden ze spornych artykułów prasowych nie zawierał informacji o życiu zawodowym powódki,
- ustalenie, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do publikacji spornych artykułów i nie otworzyła swojej prywatności w zakresie relacji damsko-męskich oraz ciąży.

b) art. 227 k.p.c. poprzez:

(i) oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczności wymienione w pkt. 5 (k. 4) odpowiedzi na pozew - co uniemożliwiło dogłębną analizę przyczyn krzywdy Powódki i w konsekwencji miało wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Biegły psycholog powinien również odnieść się do tego, czy określony w uzasadnieniu wyroku stan Powódki (emocje, stres) nie były następstwem Jej ciąży.

(ii) oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odczytania nagrania programu telewizyjnego z dnia 1.10.2013 r. (pkt. 4, k. 4 odpowiedzi na pozew) co spowodowało, że Sąd I instancji nie miał możliwości zweryfikowania złożonych na rozprawie zeznań Powódki co do zakresu otwarcia przez Nią prywatności, z treścią Jej wypowiedzi w popularnym programie telewizyjnym.

c) art. 233§ 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów co uzewnętrznione zostało:

(i) wydaniem wyroku z sprzecznie z doświadczeniem życiowym i uznaniem, że satyryczny artykuł o „przygodzie” powódki z wózkiem może naruszać Jej dobra osobiste,

(ii) przyjęciu subiektywnej oceny materiału dowodowego i uznaniem, że istnieje możliwość dalszego naruszania dóbr osobistych powódki,

((...)) brakiem wszechstronnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

d) art. 328§ 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w pisemnym uzasadnieniu wyroku:

(i) granicy między życiem prywatnym Powódki, a Jej życiem zawodowym w odniesieniu do tych spornych artykułów prasowych, w których Pozwana ad. 1 wyjaśnia jakie skutki w sferze zawodowej Powódki (np. w udziale w realizacji filmu (...)) wywierają zdarzenia z Jej życia prywatnego (ciąża),

(ii) stosunku pomiędzy „krzywdami” wynikającymi z publikacji spornych artykułów prasowych w (...) i w innych mediach,

((...)) jakie okoliczności sprawy wskazują, że pozwana ad. 1 może w dalszym ciągu naruszać w przyszłości dobra osobiste powódki, skoro:

- zarzuty powódki dotyczyły przede wszystkim informacji o Jej ciąży - a powódka urodziła,
- znany jest ojciec dziecka Powódki.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez modyfikację pkt. 1 polegającą na usunięciu z jego treści: zakazu zbierania informacji o Powódce, zakazu wykonywania zdjęć Powódki, zakazu publikowania i rozpowszechniania (...) w innych czasopiśmiech wydawanych przez Pozwaną.

Nadto wnieśli o ograniczenie wysokości zadośćuczynienia przyznanego Powódce do kwoty realnie odpowiadającej Jej poczuciu krzywdy, uwzględniającej okoliczności publikowania informacji o życiu prywatnym Powódki przez inne media i odpowiadającej przeciętnej stopie życia czytelników (...).

Skarżący wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa zgodnie z wnioskiem złożonym w odpowiedzi na pozew i na okoliczności tam wymienione dla ustalenia: przyczyn złego stanu psychicznego powódki, wpływu jaki na ten stan miał rozwód powódki, wpływu jaki na ten stan miała ciąża powódki, czy przeżywana przez Powódkę krzywda wynikała wyłącznie z działań Pozwanej ad. 1, czy też miały na nią wpływ publikacje dotyczące Powódki w innych mediach, a także zapisu audiowizualnego, w którym powódka otworzyła swoją prywatność na okoliczność jej przyzwolenia o tej sferze.

Skarżący wnieśli także o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z wydruków zrzutów z monitora z dnia 17 kwietnia 2015 r., następujących stron internetowych podanych przez pozwanych: rozrywka.pl, polski.pl, na okoliczność nieistnienia podanych przez pozwanych portali rzekomo publikujących informacje z życia osobistego powódki a co za tym idzie braku publikacji przez podane portale informacji naruszających dobra osobiste powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w części.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, nie znajdując podstaw do podzielenia argumentów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c..

Rację ma Sąd I instancji, że dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczności wymienione w pkt. 5 odpowiedzi na pozew (k.181) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. W sprawie nie chodzi bowiem o zbadanie jaki wpływ miał rozwód na stan zdrowia psychicznego powódki (a na taką właśnie okoliczność pozwana w/w dowód zgłosiła), lecz o to, czy artykuły będące przedmiotem niniejszego procesu naruszyły dobra osobiste powódki i jaki wpływ na jej samopoczucie wywarło komentowanie przez pozwaną szczegółów z życia osobistego powódki.

Przed sądem I instancji pozwana nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność, czy stan powódki (emocje, stres) był następstwem jej ciąży, a zatem dowód na tę okoliczność jest spóźniony, poza tym przedmiotem niniejszego procesu nie jest badanie nastrojów powódki związanych z ciążą.

Ustalenie, czy pozwany publikując sporne artykuły wyrządził powódce szkodę niemajątkową i w czym owa szkoda się przejawiała należy do sądu i nie wymaga zasięgnięcia opinii biegłego albowiem nie wymaga wiadomości specjalnych,

zwłaszcza iż w trakcie procesu pozwana nie złożyła dowodów świadczących o przebiegu ciąży u powódki zatem opinia na temat stanu emocjonalnego powódki w czasie ciąży mogłaby być jedynie hipotetyczna.

Materiał zgromadzony w sprawie był wystarczający do ustalenia jak powódka reagowała na publikacje o jej życiu prywatnym i jakie emocje w związku z nimi odczuwała. Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z zeznań świadków, którzy mieli z powódką bezpośredni, bliski kontakt i którzy naocznie obserwowali jej reakcje. Matka powódki zeznała, że powódka płakała, myślała nawet o rezygnacji z zawodu, odmawiała udziału w nowych filmach i castingach. Menager powódki V. B. zeznała, że na skutek publikacji powódka przestała cieszyć się z wykonywanego zawodu, odmawiała udzielania wywiadów, nie poszła na konferencję prasową, w której miała obowiązek uczestniczyć, czuła się upokorzona, przestała wychodzić z domu k.364-365.

Powszechnie wiadomo, że rozwód jest dla każdej osoby trudnym doświadczeniem życiowym i że łączy się ze stresem. W sprawie niniejszej istotne jest, że sporne publikacje ów stres pogłębiały. Publiczne komentowanie szczegółów dotyczących rozwodu (kto się stawiał na rozprawę, co się stanie z córką stron, czy M. M. (2) zgodzi się na rozwód itd.) wywoływało u powódki dodatkowe negatywne emocje, zwłaszcza iż nie życzyła sobie aby tego rodzaju szczegóły z życia osobistego były ujawniane szerokiemu kręgowi czytelników gazety i prowadzonego przez pozwaną portalu internetowego. Jak wiadomo, z woli ustawodawcy, sprawy rozwodowe toczą się przy drzwiach zamkniętych. Rozwodzący się małżonkowie mają prawo do zachowania w tajemnicy szczegółów negocjacji rozwodowych, tymczasem pozwana pisała: że M. R. (4) i M. M. (2) nie mogą się porozumieć co do swojej przyszłości, że ich sprzeczki odbijają się na ich córce, że mąż powódki nie chciał rozstania, myślał że uda im się uratować małżeństwo, że przyjął taktykę uników, nie stawiał się na żadnej rozprawie (k.47). W świetle zasad doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju komentarze nie pozostają bez wpływu na samopoczucie i emocje osób których dotyczą, a w sytuacji gdy relacje z postępowania rozwodowego oparte są na domysłach i nie odpowiadają prawdzie, naruszona zostaje godność tych osób. Rację ma sąd I instancji, że zeznania powódki opisujące skalę jej przeżyć i doznanego poczucia krzywdy zasługują na wiarę.

Jeśli chodzi o ciążę, to brak jest podstaw do przyjęcia, że wywoływała ona u powódki negatywne emocje. Powódka lubi dzieci, zajmuje się działalnością charytatywną na rzecz noworodków zostawianych w szpitalach przez matki, natomiast negatywne emocje wywoływał u niej fakt upublicznienia przez pozwaną informacji o tym, kto jest domniemanym ojcem dziecka, które ma się narodzić. Była to informacja intymna, nie związana z życiem zawodowym powódki ani z jej działalnością charytatywną i zrozumiałym jest, iż powódka nie chciała dzielić się tą informacją z opinią publiczną. Jak ustalił sąd I instancji, reakcje internautów na w/w wiadomość były różne. Część z nich nie była dla powódki miła. Tego rodzaju komentarzy oraz pytań dotyczących sfery prywatnej, odnoszących się do rozwodu i do ciąży powódka chciała uniknąć, o czym świadczą wskazane przez sąd I instancji pisma kierowane przez powódkę do pozwanego z prośbą o zaniechanie dalszych naruszeń jej dóbr osobistych, oraz zeznania powódki.

Jeśli chodzi o dowód z odczytania nagrania programu (...) z dnia 1 października 2013r. z udziałem powódki, w stacji (...), zgłoszony w odpowiedzi na pozew k.181, należy podkreślić, że pozwana nie twierdziła że powódka upubliczniła w tym programie informacje o rozwodzie, o ciąży, bądź o ojcu przyszłego dziecka. W odpowiedzi na pozew wskazano, że w wywiadzie z K. W. powódka ujawniła informacje o preferencjach w zakresie męskiej urody k.188, a zatem przeprowadzenie tego dowodu było zbędne.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż wobec objęcia ochroną prywatnej sfery życia, prawem podmiotowym każdego jest podjęcie decyzji, kiedy, komu i jakich informacji ze swojego życia prywatnego udziela i czy czyni to odpłatnie, czy też nie. Nie ulega wątpliwości, że powódka nie udzieliła pozwanemu informacji, które zamieścił na jej temat w swoich artykułach. Należy podzielić stanowisko sądu I instancji, że pozwany nie wykazał, iż powódka udzielając pewnych informacji o swoim życiu prywatnym w wywiadzie dla G. w 2008r., czy w programie (...) utraciła możliwość powoływania się na ochronę prywatności. Powódka chroniła swoją prywatność i niejednokrotnie dawała temu wyraz, jeśli pozwana pozyskała informacje dotyczące życia osobistego powódki od innych osób np. od M. Z., czy od osób mających z powódką kontakt na planie, to nie była uprawniona do rozpowszechniania tych informacji bez zgody powódki. Nie jest także prawdą, że informacja o ciąży powódki miała na celu ukazanie wpływu ciąży na jej życie

zawodowe. Bez znaczenia dla życia zawodowego pozostawała informacja o tym, kto jest domniemanym ojcem dziecka, zaś łączenie kwestii ciąży z prognozą, iż powódka starci pracę w serialu było czystą spekulacją nie mającą odzwierciedlenia w rzeczywistości. Pozwana nadała tej wiadomości wymiar sensacyjny w celu zwiększenia nakładu swojego pisma. Poza tym, dla przyjęcia czy doszło do naruszenia prywatności nie ma znaczenia, że informacja o ciąży była prawdziwa, istotny jest sposób pozyskania tej informacji i brak zgody osoby uprawnionej do upublicznienia takiej informacji.

Prawo do prywatności jest prawem chronionym w art. 47 Konstytucji RP zgodnie z którym, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, z drugiej strony w dziedzinie wolności ważne miejsce zajmuje swoboda wyrażania poglądów, a także pozyskiwania i rozpowszechniania informacji wyrażona w art. 54 ust. 1 Konstytucji.

W przypadku prawa do prywatności i prawa do informacji mamy do czynienia z klasycznym konfliktem interesów. Z jednej strony mamy gwarancję autonomii informacyjnej i prawa do zachowania informacji o samym sobie w tajemnicy. Z drugiej strony istnieje prawo osobiste jednostki do uzyskiwania i rozpowszechniania informacji. Prawo do informacji jest elementem składowym prawa jednostki do dysponowania sobą, czyli de facto aspektem prawa do prywatności rozumianym jako prawo do odosobnienia się.

W wyroku z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, TK stanął na stanowisku, iż: „wolności i prawa wyrażające kwintesencję i stanowiące emanację godności człowieka, w tym cześć, dobre imię i prywatność (chronione z mocy art. 47 Konstytucji), mogą zasługiwać na pierwszeństwo w kolizji z wolnością słowa oraz wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu, a w konsekwencji prowadzić do ich ograniczenia, niezależnie od tego, że mają one nie tylko wymiar indywidualny, ale też ogólnospołeczny”.

Zgodnie z Art. 31. Konstytucji RP

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Rolą sądu w sprawie niniejszej jest zatem zrównoważenie kolidujących ze sobą interesów w kierunku przyjęcia dominacji jednego z nich na rzecz ograniczenia drugiego.

Dążąc do prawidłowego wyważenia proporcji, jakie muszą być zachowane, by przyjąć, że dane ograniczenie wolności obywatelskiej nie narusza konstytucyjnej hierarchii dóbr, Sąd Apelacyjny przyjął, że zobowiązanie pozwanego do zaniechania działań polegających na zbieraniu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki oraz do zaniechania wykonywania zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach nie związanych z działalnością zawodową, stanowi zbyt daleko idące ograniczenie prawa przysługującego pozwanej w oparciu o art. 54 ust. 1 Konstytucji. Ograniczenie konstytucyjnych wolności musi być niezbędne do ochrony praw jednostki. Tymczasem w sprawie niniejszej należytą i wystarczającą ochronę zapewni powódce zobowiązanie pozwanej do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powódki polegających na publikowaniu i rozpowszechnianiu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki oraz zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach nie związanych z działalnością zawodową w dzienniku (...) i na portalu internetowym (...) Tak sprecyzowany zakaz chroni powódkę przed upublicznianiem przez pozwaną informacji i zdjęć ze sfery prywatności bez zgody powódki, co było przecież istotą sporu w niniejszym procesie oraz pozwole na zachowanie istoty prawa do prywatności. Koncepcja zachowania istoty danej wolności i prawa opiera się na założeniu, że w ramach każdego z tych uprawnień można wyodrębnić:

1) pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których wolność lub prawo nie będą mogły istnieć, jako minimalna treść niepodlegająca jakimkolwiek naruszeniom oraz 2) elementy dodatkowe (otoczka), które mogą być modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości konkretnego uprawnienia.

Bez nałożenia na pozwaną zakazu publikowania i rozpowszechniania informacji i zdjęć z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki, prawo powódki do prywatności stałoby się iluzoryczne, nie mogłoby istnieć, o czym można było przekonać się w toku niniejszego procesu, kiedy to bezprawnie, wbrew postanowieniu o zabezpieczeniu powództwa, pozwana naruszała sferę prywatności powódki publikując bez jej zgody informacje o ciąży i relacjach damsko męskich. Sąd Apelacyjny miał także na uwadze, iż rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Informacje ze sfery prywatności powódki dotyczące jej życiowych partnerów, dzieci, z całą pewnością nie mają znaczenia publicznego, zatem zakaz rozpowszechniania takich informacji nie może być zaliczony do cenzury prewencyjnej środków masowego przekazu. W/w ograniczenie wolności prasy jest niezbędne ze względu na potrzebę ochrony interesu jednostki. W każdym przypadku wprowadzając zakaz publikacji sąd zobowiązany jest zestawić ze sobą interes publiczny oraz interesy osoby, której dobra zostały naruszone bądź zagrożone naruszeniem. Rację ma sąd I instancji, że istnieje realne zagrożenie dalszego naruszania przez pozwaną dobra osobistego powódki jakim jest prawo do prywatności, jednocześnie zakaz publikacji i rozpowszechniania informacji ze sfery prywatności nie koliduje z interesem publicznym. Nie można bowiem przyjmować, że prawo do informacji, oraz zapotrzebowanie społeczne na plotki o życiu gwiazd i celebrytów mają pierwszeństwo w zakresie ochrony prawnej życia prywatnego tych osób wynikającej z art. 47 Konstytucji.

Wbrew wywiadowi apelacji art. 24 k.c. nie wprowadza ochrony wyłącznie w razie naruszenia dobra osobistego lecz także ochronę prewencyjną w sytuacji gdy dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem. Okoliczność, że powódka już urodziła a jej związek z J. H. został upubliczniony przez osoby trzecie nie oznacza, iż zagrożenie naruszania dóbr osobistych powódki przez pozwanego przestało istnieć. Ochrona udzielona powódce nie jest ograniczona do publikowania informacji o wydarzeniach z przeszłości, jest ochroną uniwersalną, obejmuje wszelkie informacje z życia prywatnego powódki, które jak wiadomo podlega zmianom i w określonej przestrzeni czasowej może obfitować w szereg wydarzeń nie związanych bezpośrednio z pracą zawodową i charytatywną powódki.

Prawo do prywatności wyrażone w art. 47 Konstytucji RP można uznać za pewną klauzulę generalną, na podstawie której jednostka znajdzie ochronę zarówno w stosunkach z władzą publiczną, jak i równorzędną jednostką, czy z wydawcą prasowym. Dodatkowo należy podnieść, że rozpowszechnianie informacji prowadzące do naruszenia innych wartości chronionych konstytucyjnie oraz praw i wolności jednostki jest niedopuszczalne także w świetle art. 10 ust.2 Konwencji O Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dlatego w części w której Sąd Okręgowy zobowiązał pozwaną do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powódki polegających na publikowaniu i rozpowszechnianiu informacji z życia prywatnego, osobistego i intymnego powódki oraz zdjęć przedstawiających powódkę w sytuacjach nie związanych z działalnością zawodową apelacja pozwanej jest całkowicie chybiona.

Zakres pojęć publikowanie i rozpowszechnianie nie jest tożsamy. Rozpowszechnianie może bowiem nastąpić w innej formie niż publikacja np. poprzez udostępnienie bezprawnie uzyskanych informacji lub zdjęć zrobionych ukrytą kamerą podmiotowi trzeciemu. W tym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Rację ma natomiast apelująca, że zakazem publikowania i rozpowszechniania informacji naruszających prywatność powódki nie mogą być objęte inne czasopisma wydawane przez pozwaną a to dlatego, iż nie zostało wykazane, że istnieje prawdopodobieństwo, iż informacje takie będą zamieszczane np. w czasopismach poświęconych komputerom, motoryzacji czy sportowi. Dotychczas nie dochodziło do naruszania dóbr osobistych powódki na łamach innych czasopism wydawanych przez pozwaną.

Za całkowicie chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. art. 81 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że powódka w jakiegokolwiek formie udzieliła zgody na rozpowszechnianie swojego wizerunku z wyjątkiem sytuacji gdy wizerunek taki wykonano w związku z jej pracą zawodową czy działalnością charytatywną. Zdjęcia przedstawiające

powódkę rozmawiającą z M. M. (2) w obecności córki (k.47), w sądzie w związku ze sprawą rozwodową (k.49), z koszem pełnym zakupów (k.50), przy otwartym bagażniku samochodu (.54) nie spełniają przesłanek z art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zaś z zeznań powódki wynika niezbicie, że nie udzieliła zgody na ich wykonanie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota zadośćuczynienia przyznana powódce przez sąd I instancji jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej szkody. Do naruszenia prawa do prywatności powódki przez pozwanego doszło wielokrotnie, na przestrzeni kilku miesięcy (od stycznia 2013r. do 24 października 2013r.), wbrew wyraźnemu sprzeciwowi powódki wyrażanemu w pismach kierowanych do pozwanego a nawet wbrew zakazowi wynikającemu z postanowienia Sądu Okręgowego o zabezpieczeniu roszczenia o ochronę dóbr osobistych (w okresie od 3 kwietnia 2014r. do 3 października 2014r.). Działanie pozwanej było zawinione, dokonane w celu zwiększenia nakładu wydawanego przez nią dziennika a co za tym idzie w celu zwiększenia zysku, a więc z pobudek fiskalnych. Zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, zatem nie może mieć charakteru symbolicznego. Niższa kwota nie spełniałaby w sposób dostateczny funkcji przynależnej zadośćuczynieniu. Argumentem za obniżeniem kwoty zadośćuczynienia nie może być okoliczność, że inne media także naruszały prywatność powódki. Okoliczność, że osoba trzecia wyrządza danemu podmiotowi szkodę, nie oznacza przyzwolenia na kontynuowanie działań szkodzących przez inne osoby i nie uchyla bezprawności tych działań.

Rację ma sąd I instancji, że przeproszenie powódki przez pozwaną było pozorne i nie dawało jej należytej satysfakcji, nie może być zatem uznane za właściwą rekompensatę doznanej przez nią krzywdy.

Pierwsze publikacje pozwanej donoszące o ciąży powódki były nieprawdziwe, przy czym pozwana nie udowodniła, że informacja o ciąży powódki zaistniała w mediach niezależnie od artykułów pozwanej. Wprost przeciwnie, dziennik (...) i portal internetowy [www\(...\)](#) jako pierwsi rozpowszechnili plotkę o ciąży powódki, która następnie została przedrukowana w innych czasopiśmie. Artykuł na temat ciąży powódki pt. „Rzuciła już męża, rzuca kawę i palenie R. w ciąży?” został opublikowany w dniu 2.09.2013r. w dzienniku(...) i na portalu [www\(...\)](#), inne media informacje o ciąży powódki podały dopiero w październiku 2013r.

Wydruki komputerowe załączone do odpowiedzi na pozew na okoliczność, iż informacje o rozwodzie powódki były publikowane również w innych mediach także nie dowodzą iż owe media jako pierwsze podały informacje o rozwodzie powódki (z załączonych wydruków nie wynika, kiedy doszło do publikacji). Dlatego, okoliczność, iż inne media także publikowały informacje o życiu prywatnym powódki nie przemawia za zmniejszeniem przyznanego zadośćuczynienia.

Pozwana nie wykazała, że granica pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym powódki uległa zatarciu, świadomie pomijając kwestię, iż powódka była znana w środowisku dziennikarskim z tego, że silnie chroni swoją prywatność, o czym świadczy chociażby treść wywiadu opublikowanego na [http://\(...\)](http://(...)) (k.244-245).

Pozwana nie wykazała, że zasądzona na rzecz powódki kwota nie jest utrzymana w rozsądnych granicach. Przeciętna stopa życiowa społeczeństwa może mieć dla określenia należnej kwoty zadośćuczynienia jedynie posiłkowe znaczenie, albowiem na plan pierwszy wysuwa się kwestia naprawienia szkody. Wysokość zadośćuczynienia zależy zatem przede wszystkim od wielkości szkody. W sytuacji gdy do naruszenia prawa do prywatności oraz prawa do wizerunku doszło wielokrotnie na przestrzeni długiego okresu czasu a nasilenie złej woli sprawcy było znaczne, szkoda przybiera większe rozmiary gdyż ujemne doznania pokrzywdzonego także rozciągają się w czasie i są przez to bardziej dotkliwe. Powódka miała poczucie bezradności (nawet postanowienie sądu o zabezpieczeniu nie powstrzymało pozwanej przed kolejnymi publikacjami naruszającymi dobra osobiste powódki), niektóre treści zawarte w publikacjach odbierała jako poniżające- chodzi tu o relacje na temat pertraktacji ugodowych związanych z rozwodem i rzekomego braku porozumienia co do jego warunków oraz wpływu rzekomych nieporozumień między małżonkami na dziecko powódki. Pozwana nawet nie próbowała dowieść, że w/w informacje były prawdziwe. Nie sposób przyjąć, że krzywda odczuwana przez powódkę w związku takim przedstawianiem jej osoby w spornych publikacjach była jedynie subiektywna, ani że reakcje i odczucia powódki spowodowane były głównie rozwodem, nie zaś informacjami zamieszczanymi przez

pozwaną w dzienniku Fakt i na portalu internetowym (...) Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i apelację w tym zakresie oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Jeśli idzie o zobowiązanie pozwanej do usunięcia z portalu internetowego artykułów naruszających dobra osobiste powódki, rozstrzygnięcie sądu I instancji jest prawidłowe zaś apelacja nie zawiera w tym zakresie odrębnych argumentów, które wymagałyby szerszego odniesienia się. Nie ma żadnych podstaw ku temu aby w archiwum internetowym utrzymywane były artykuły zawierające informacje ze sfery prywatności powódki opublikowane bez jej zgody, a zwłaszcza te informacje, które nie są prawdziwe i naruszają jej godność. W świetle wydruków z Internetu złożonych przez powódkę, z których dowód przeprowadzony został na rozprawie przed Sądem Apelacyjny, nie ma podstaw do przyjęcia, że inne portale internetowe udostępniają informacje z życia prywatnego powódki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie w części na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. a w części na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z wynikiem sporu na podstawie art. 100 k.p.c. Jeśli chodzi o roszczenie zakazowe oraz nakazowe, koszty uległy wzajemnemu zniesieniu z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji, zaś jeśli idzie o roszczenie o zadośćuczynienie, apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, dlatego pozwana będzie musiała zwrócić powódcie koszty zastępstwa procesowego należne zgodnie ze stawką minimalną.

SSA Marzanna Góral SSA Ewa Kaniok SO Emilia Szczurowska